

tnie szeregu wskazówek i informacji, ofiarowując przytem osobistą pomoc. W dniu 2. grudnia ubiegłego roku zwołano w lokalu wspomnianego stowarzyszenia pierwsze zebranie nauczycielstwa, liczące przeszło sto osób. Bez dłuższej debaty wybrano komisję tymczasową.

Po załatwieniu przedwstępnych formalności utworzony został stały wydział komitetu, w skład którego weszli: p. Józef Kwiatkowski (prezes), p. Kazimierz Mazurkiewicz, nauczyciel szkoły ćwiczeń z Rzeszowa (wiceprezes), oraz członkowie: Michał Dubaj (sekretarz), Wincenty Ogielski (zastępca sekretarza), Wojciech Skowroński (skarbnik). Franciszek Małecki (gospodarz), Marya Bittnerówna (zastępczyni gospodarza), oraz pp. Wiktorya Kluskówna, Michał Pirożyński, Michał Sokalski, Kazimierz Szufel. W skład komisji rewizyjnej weszli: Stefania Gładyszowa, Michał Jaworski, Andrzej Kupkowski.

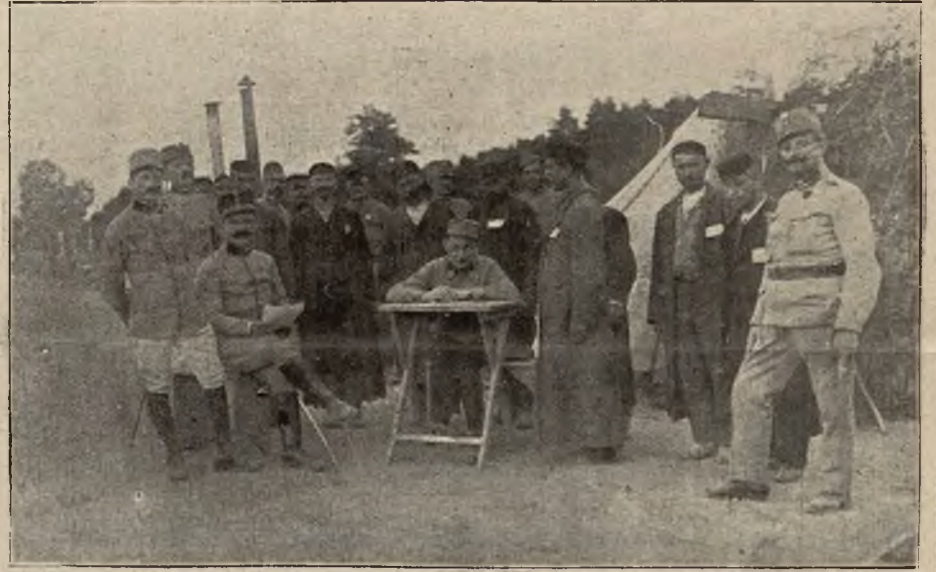
Praca komitetu szła w dwóch zasadniczych kierunkach, to jest oświatowym i niesienia koleżeńskiej pomocy materialnej. Podstawę działalności oświatowej stanowiły tak zwane kursy, które dzieliły się na dwie zasadnicze grupy, to jest na teoretyczne i praktyczne. Główne kierownictwo kursów teoretycznych powierzono radcy szkolnemu p. B. Stojanowskiemu, praktycznych zaś dyrektorowi p. B. Duchowiczowi. Kursy teoretyczne, prowadzone równocześnie z praktycznymi, miały na celu przypomnienie szeregu wiadomości z różnych dziedzin, lub też rozszerzenie zakresu już posiadanych, przyczem znaczną wagę kładziono na znajomość obcych języków i literatur. Osobną grupę wśród kursów teoretycznych stanowiły kursa zawodowe, mające na celu przygotowanie do egzaminów nauczycielstwa potrzebnych. Kursy praktyczne natomiast miały na



Z pobytu Polaków w Bernie: Kurs stonografii.

wykładanych był tak ułożony, by w pierwszym rzędzie mogły korzystać z nauki panie, które stano-

ców innych sfer — cwszem z nauki mógł korzystać za odpowiednią opłatą każdy wychodźca, nie nale-



Obóz jeńców rosyjskich pod Wadowieciami:

Szczepienie cholery. (X) Naczelný lekarz dr. Hertzberg, (XX) dr. Hamburger, rosyjski lekarz-jeńiec.

Spisywanie protokołów ze zbiegami z pod Lublina.

celu przysporzenie nauczycielstwu szeregu tak niezbędnych, a szerszemu ogółowi nieznanym wiadomości z dziedzin praktycznych. Wybór przedmiotów

wiły większość członków komitetu. Kursy te, choć miały na celu kształcenie przede wszystkim nauczycielstwa, nie były jednak zamknięte dla wychodź-

zący nawet do komitetu. Po ukończeniu kursu otrzymywali słuchacze poświadczenie odbytej nauki. — Administrację kursów prowadził p. M. Dubaj.

Na kursach teoretycznych wykładano literaturę polską, literaturę niemiecką, psychologię i logikę, biologię, budowę dróg i t. d. Kursy praktyczne obejmowały naukę modniarstwa, kroju i szycia, haftu, robót ozdobnych, koszykarstwa, pasmanterii, introligatorstwa, kartoniarstwa, buchalterii, pisanie na maszynie, stenografii i rysunków artystycznych.

Obok kursów w ścisłym tego słowa znaczeniu urządził komitet szereg odczytów, wykładów i pogadanek, mających na celu bliższe zaznajomienie słuchaczy z daną kwestią naukową lub oświeceniem aktualnych zdarzeń i zjawisk doby obecnej. — Wykłady te odbywały się bądźto w lokalu własnym, bądź też w sali Domu niemieckiego, gdzie mogła się zgromadzić większa ilość słuchaczy.

Oceniając wartość książki polskiej, tak niezbędnej i drogiej Polakowi na obczyźnie, starał się komitet nauczycielski o założenie choćby skromnej biblioteki dla członków. Kto miał więc jakąś książkę w domu, oddawał ją na rzecz biblioteki, inni znów składali po jednej koronie na ich zakupno. Nadto T. S. L. pożyczyło komitetowi 25 książek. Tak więc powstała skromna biblioteczka, licząca 117 tomów. Korzystało z niej niemal całe nauczycielstwo, czerpiąc z ksiąg otuchę i nadzieję lepszej przyszłości.

Pod okiem komitetu rozwijała się też zawiązana w dniu 7. kwietnia żeńska drużyna skautowa imienia Łukasieńskiego. Początkowo obejmowała ona trzy zastępy, w krótkim jednak czasie wzrosła do siedmiu zastępów z 56 członkami. W skład jej wchodziła młodzież różnego wieku i z różnych stron pochodząca.

Dnia 22. sierpnia b. r. odbyła się podniosła w ży-



Z pobytu Polaków w Bernie: Chór.